

Nr. 18.



Gona prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 10.50
Miesięczn. 5.50
Za rozpoznienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. —
Miesięczn. „

Kalendarzyk:

Sr. 18.XII Oczek, N. M. P.
Czw. 19.XII Darjusza.
Piąt. 20.XII Teofila.
Sob. 21.XII Tomasza Ap.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 18 grudnia 1918 roku.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 8 fen. wyraz. Najmnie 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Teatr Wielki.

ul. Konstytucyjna 16.

SEZON OPEROWY

W czwartek, 19 grudnia

HALKA

opera, Moniuszki w 4 akt. z tańcami.

W niedzielę, 22 grudnia

FAUST

opera w 5 aktach, Gounoda.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego.

134

Wanny marmurowe

(nie mozaikowe)

135.2

cenę począwszy od 850 marek.

A. URBANOWSKI, Cmentarna 12.

Poszukuję

MIESZKANIA

najmniej z 3 pokoi

możliwie umeblowanego

w pobliżu ul. Piotrkowskiej, licząc od Benedykta do Nawrot. Mieszkanie potrzebne zaraz, na czas dłuższy, ewentualnie za kontraktem.

Zgłoszenia pod G. S. w Administracji „Rozwoju”.

W sprawie wyborów.

Kwestja wyborów w Łodzi stoi bardzo nie dobrze, zwłaszcza na kresach miasta, a u nas wśród Polaków organizacja ta wcale nie jest stworzona zupełnie. Zajęci jesteśmy organizowaniem różnych drobnych sejmików i pół sejmików i ówczes sejmików pod rozmaitemi postaciami, ale o głównym sejmie, który ma mieć moc obowiązującą, moc prawodawczą, nie myślimy.

Magistrat zajął się wprawdzie zorganizowaniem list wyborczych i ogłosił w gazetach szemat oraz termin, w jakim mają być składane te listy, ale na tem chciał skończyć swoją czynność.

W społeczeństwie zorganizowanym, wyrobionem i przyzwyczajonem do sejmowego życia, to cała ta manipulacja jest już znana. U nas w Królestwie trzeba do tego dopiero ludzi przyzwyczaić, całej rzeczy elementarnie nauczyć.

Objaśnienie jak mają być sporządzane listy wyborców, jak mają być spisane i kto na tych listach powinien się znaleźć, jest rzeczą ważną, ale tego nie dość.

W redakcji naszej zjawili się panowie Tarłowski i Janiszewski, obywatele z ul. Rzgowskiej, jeden zamieszkały pod Nr. 41, drugi pod 94 i oświadczyli, że chociaż to już jutro ostateczny termin składania list, nic się na skrajach miasta w tym kierunku nie robi i wyjaśnili zaraz przyczyny.

Na krańcach miasta obywatele tak zbiednieli, że często nie tylko dziennika, ale i pióra i papieru i atramentu brak jest w ich mieszkaniach.

Wskutek tego skąd oni mogą wiedzieć o rozporządzeniach magistratu, drukowanych w gazetach. W dodatku wobec ogólnej drożyzny, wobec braku żywności, wszystko to tak wyczerpane i zgłodniałe, że o niczem innem nie myśli, jak tylko o potrzebie zdobycia chleba.

Wobec takiego stanu wyczerpania i zubożenia wskutek wojny a co zatem idzie i nędzy ogółu, przy dużym procencie analfabetów, wielu bowiem obywateli ani pisać ani czytać nawet nie umie, trudno wymagać od nich rubrykowania papieru i wpisywania w odpowiedni sposób mieszkańców, mających prawo głosowania na wyborach.

Trzeba wziąć, przyjsię im z pomocą w ten sposób, że koniecznym jest wydrukowanie szematu na jednej, na drugiej zaś stronie jak najprostszego objaśnienia, w jaki sposób lista ma być ułożona i kto ma być na tą listę wpisany.

Rozesłanie tych list powinno być uskutecznione za pokwitowaniem.

Listy te wypadłoby milicji odebrać i za pokwitowaniem do magistratu zwrócić.

W tedy tylko może być uczciwie zrobiona lista wyborcza, kiedy się zawiadomi wszystkich właścicieli domów i zachęci lub zmusi do tej roboty. Spełnienie tego wymagania mieszkańców stanowi obowiązek magistratu.

Wyborca może głosować lub nie, ale magistrat musi ułożyć zupełnie pewną listę wyborców w.

Wobec tego koniecznym jest wydrukowanie około 6 do 7 tysięcy szematów i rozesłanie ich, a co za tem idzie i przedłużenie terminu, w którym te listy mają być wypełnione i złożone.

Inaczej wybory w mieście Łodzi nie będą prawomocne, lenistwo lub obojętność właściciela nieruchomości nie mogą pozbawiać głosu każdego obywatela.

W. Cz.

Wjazd Wilsona do Paryża.

Paryż, 16 grudnia.

Paryż przygotował prezydentowi Wilsonowi w dniu wczorajszym niezapomniane przyjęcie.

Można śmiało powiedzieć, że cała ludność stolicy Francji wzięła udział w uroczystości. Wszystkie domy i gmachy publiczne udekorowano flagami amerykańskimi. Ludność od wczesnego rana wyległa tłumnie na ulice, którym miał przejeżdżać Wilson. Wszystkie sklepy były zamknięte. Wojsko, które wróciło z frontu, tworzyło szpalery. Gdy Wilson wraz ze świtą swą wjechał około godz. 10-ej rano na dworzec buloński, rozbrzmiały na powitanie salwy armatnie, następnie orkiestra gwardji miejskiej odegrał hymn amerykański i Marsyljanke. Po powitaniu prezydenta przez Poincarégo i Clemenceau, gdy Wilson wyszedł z dworca, tysięczne tłumy wzniosły powitalne okrzyki:

„Niech żyje Wilson!”, „Niech żyją Stany Zjednoczone!”.

Następnie Wilson oraz całe towarzystwo u dało się powozami w dalszą drogę. W pierwszym powozie jechał Wilson z prezydentem Poincaré i Clemenceau, w następnych — świtą. Przez całą drogę nie milkły okrzyki: „Niech żyje Wilson!”, „Niech żyją Stany Zjednoczone!”. O godz. 10-ej min. 45 przed południem, towarzystwo zajęchało przed hotel, na którym wywieszono sztandar amerykański. Tu wojsko o dało Wilsonowi honory wojskowe, a muzyka odegrała hymn amerykański. Tu też pożegnali Wilsona Poincaré i Clemenceau. Wojsko, tworzące szpalery, odeszło do koszar, które obrzuce były przez publiczność kwiatami.

Wieczorem odbyło się w pałacu Elizejskim na cześć Wilsona uroczyste przyjęcie.

Sprawy polskie.

* Według ostatnich doniesień, naczelny mendant wojsk polskich gen. Haller ma przybyć do Gdańska 17 b. m. Hallerowi towarzyszy sunkowo znaczny transport wojsk, bo około 30,000 żołnierzy. Nieco później wylądować mają w Gdańsku dalsze wojska, podobno również w sile 30,000.

* Powstała, na miejsce Polskiej Komisji Likwidacyjnej, Komisja rządząca, jako naczelna władza wszystkich instytucji w Galicji, ma składać — jak donoszą pisma krakowskie — z 48 osób. W Komisji polskie stronnictwo ludowe ma członków, narodowa demokracja 9, polska partia socjalistyczna 9, polska demokracja 6, zjednoczenie narodowe 3, konserwatyści 6, Śląsk 2, stronnictwo katolickie ludowe 2, postępową demokrację 2 członków.

We Lwowie będą urzędowały wydziały administracji, skarbu, oświaty, opieki społecznej, komunikacji, poczty i telegrafów. Natomiast w Krakowie pozostają wydziały: górnictwa, handlu, rolnictwa, sądownictwa, spraw wojskowych i opatrywania.

Armja polska.

Onegdaj wieczorem prasa łódzka została wezwana do Komendy wojskowej, w celu pewnego objaśnienia natury technicznej.

Z objaśnienia jednak adjutanta generała Cieskiego, p. porucznika Starzyńskiego, kilka u nadaje się do opublikowania.

W imieniu generała, p. Starzyńskiego zakomunikował prasie, że armja polska nie może być partyjną i nie wolno jej kierować się sympatjami do tego lub innego stronnictwa, a także należeć do różnych towarzystw.

Z chwilą obecnej organizacji armji polskiej gina już poszczególne nazwy.

Nie ma Dowborczyków, Piłsudzczyków, Polskiej Organizacji Wojskowej, Legionistów z Węgier, lub Szczypiorny, jest tylko żołnierz polski.

Dowództwo główne będzie o to dbało, aby złąc w jedną całość różne oddziały armji i stworzyć z niej jednolitą silną organizację. W tym celu dowództwo pragnie zawiadomić ogół za pośrednictwem prasy o swoich celach i postanowieniach.

Po pewnej dyskusji natury osobistej, redaktor W. Czajewski zaznaczył, że prasa łódzka zawsze oceniała potrzebę stworzenia armji polskiej i bardzo rada, że może w czemkolwiek okazać jej pomoc, współdziałać z nią i dla niej.

Chętnie też wszystko zrobi, aby tę swoją dobrą wolę okazać nowopowstającej armji polskiej i żołnierzowi polskiemu!

Odtąd też będziemy drukowali komunikaty dowódcy okręgu łódzkiego generała Osńskiego.

Jak się robią pogromy.

W Tuszynie obrabowano kantor żydowski wymiany pieniędzy pod firmą „Hempel“ przy czem skradziono około 50,000 marek. Kiedy kradzież sposzreżono, żydzi rozpuścili, że był to pogrom przez polaków zrobiony.

Szczęściem, że znaleźli się w mieście Domowicz, kapral policji państwowej na Czarneckin i Naze, sierżant tej samej policji.

Domowicz, jadąc tramwajem tuszyńskim zobaczył, młodzieńca 21 letniego przywoicie ubranego w kołnierzyku wykładanym i krawaciku, starannie wygolonego, w maciejówce na głowie panicz ten wydał mu się podejrzany.

Rozpoczął więc jego badanie, co zrobiło na nim takie wrażenie, że począł trząść się, jak galareta, nogi mu biegały. Okazało się, że to Icek Feigelbaum, który skorzystawszy z chwili wyskoczył z tramwaju i zaczął uciekać.

Dogonił go jednak Domowicz w lesie, ujął z pewną kwotą pieniędzy. Drugiego współnika, również przywoicie ubranego w kapeluszu gasparynnie na głowie, pięknie uśmiechniętego Sruła Benbauma ujął sierżant Naze. W ten sposób zebrano od obojwóch z górą 14.000 marek.

Trzeci współnik NACHEM TENER zbiegł.

Jak widać z nazwisk, napad urządzili żydzi. Idyby nie to, że sprawcy kradzieży i napadu zostali schwytani, mielibyśmy niezawodnie nowy ogrom żydowski, boć już tak było głoszone w Tuszynie.

Tak się u nas robią pogromy.

Rozkaz naczeln. dowódcza W. P.

z dn. 8 bm. N. Szt. Gen. 1707.

Armja Polska powstaje w warunkach niezwykłych trudnych. Pod ciężarem wojny i klęsk skraszyły wojska trzech państw zaborczych. Rozkład ich armji, których szeregi zawierały wielu Polaków, wstępujących dziś częściowo do naszych formacji tworzy an podniecenia i chaosu, działając szkodliwie na naszą młodą armję. Nie zna Polska nadto porządku prawnego tak ustalonego i powszechnie przyjętego, a by mógł stać podstawę życia i wewnętrznych normalnych stosunków wojska. Armja nasza rozwine się na tej drodze powszechnego obowiązku służby wojennej i pierwszej w tym kierunku stawia kroki. Przeważającym ma wchłonąć materiał ochotniczy. Między specjalnie ciężkich warunków, musi powstać wojsko silne, wewnętrznie jednolite, oparte na bezwzględnej karności i rozumnej dyscyplinie.

Cel ten osiągnąć muszą twórcy armji oficerowie, łamiąc nowoczo wszelkie trudności i przeszkody. Pracę tą jednak podjąć należy z całkowitym zrozumieniem nowych warunków i głębokich zmian, jakim społeczeństwo ulega. Nie wolno iść drogą rutyny i natógów, ale przechodzić z pięciu odmiennych armji. Trudnym jest teraz zadanie żołnierza w ramy mechanicznej dyscypliny. Głęboki przewrót psychiczny przerósł ten nowy wybór środków, jakie z armji, które upadły, nosimy.

Jednak konieczna karność i dyscyplina w wojsku nie być osiągnięta. Miękkością zbytnią i powolnością rozluźnić żołnierza nie wolno. Doświadczenia, obserwacja dają wiele wskazówek postępowania. Wśród mas rozpadających się armji widzimy często zanostki taktyczne, utrzymane do końca w zwartej organizacji. Daje to zdolność dowódcom zachowania swego wpływu i przewagi moralnej nad masą żołnierzy. Obecnie wymagam właśnie pracy, którąby przetrwała do uzyskania dobrowolnego poddania się wierzając woli kierowniczej swego oficera. Zadanie

to jest ciężkie; wielu nie dorosło do spełnienia go; niema na nie przepisów, czy prawideł regulaminu. Na pierwszy plan wysuwa się przewaga charakteru oficera zdecydowana i silna a nade wszystko zrównoważone, obiektywne traktowanie żołnierza.

W dalszym ciągu następują szczegóły postępowania oficerów w stosunku do żołnierzy. Rozkaz kończy się w następujący sposób:

„Ujawnić się to winno w starannym wyćwiczeniu wojskowym młodych formacji w zachowaniu przepisów, form zewnętrznych i innych szczegółach służby żołnierskiej. Oficerowie muszą być dla swych żołnierzy wzorem i przykładem sumiennego i ścisłego wypełniania obowiązków służbowych. To cechowało oficera zwycięskiej armji francuskiej, który stawia się pierwszy przed oznaczoną godziną na plac zbiórki i ćwiczeń i czekał na przybycie oddziału.

Tą drogą mogą oficerowie jedynie zyskać posłuch i miłość u żołnierza i stać się jego prawdziwymi przełożonymi.

Zadaniem oficerów jest podjęcie tej ciężkiej pracy, stworzenie karnej i dyscyplinarnej armji, zdolnej do wypełnienia obowiązków, jakie obrona Ojczyzny i jej praw na wojsko włoży. Zadanie to oficerowie wypełnią, podejmując pracę, przystosowaną do form nowych, jakie rozwój życia przed nami postawił.

Piłsudzki m. p.

KRONIKA.

— Aprowizacja Łodzi.

k) W czoraj powrócił z Warszawy delegat rady miejskiej p. Kaffanke i na posiedzeniu wydziału zaopatrywania zdał sprawę z wyników swej podróży do ministerjum aprowizacji w sprawie zaopatrzenia naszego miasta w żywność. Zdaniem p. K. cukier dla Łodzi jest już w drodze; co się tyczy kaszy i mąki, to muszą przynajmniej na razie, pozostać normy dotychczasowe. Lepiej przedstawia się sytuacja z naftą, gdyż z 30 cystern, przeznaczonych przez ministerjum dla naszego miasta, pierwszy transport już został wysłany. Co się tyczy mięsa, to pozwolenie na skup bydła, ma Łódź na całe Królestwo.

— Cukier dla Łodzi.

a) Ministerjum aprowizacji zawiadomiło wydział zaprowiantowania, iż przypadająca na Łódź ilość cukru (20,000 ton) została już wydzielona z cukrowni Leśmierza.

Wobec powyższego wydział przystąpił do zorganizowania brzydady furmanek, która zajmie się przewiezieniem cukru tego do Łodzi.

— Pożyczka miejska.

k) Jak nam komunikują, ministerjum przystąpiło do Łodzi pod zastaw obligacji miejskich pożyczkę w sumie 7 milionów marek. Odnośny dekret został już podpisany. Realizację pożyczki przeprowadzić ma polska kraj. kasa pożyczkowa.

— Marki polskie.

a) W handlu ukazały się nowe marki pocztowe polskie 15-to i 20-fenigowe, na których widnieje orzeł polski. 15-fenigowe służą do pocztówek, zaś 25-fenigowe do listów zwyczajnych.

— Cenzura listów.

W myśl ostatniego rozporządzenia ministerjum spraw zagranicznych, wszelkie korespondencje prywatne, z dniem 16 b. m. nadawane w urzędach pocztowych w obrębie państwa polskiego, a przeznaczone do zagranicy, muszą być nadawane w stanie otwartym i zaopatrzone w dokładny adres wysyłającego.

A więc mamy z powrotem cenzurę listów prywatnych, wysyłanych za granicę i to z rozporządzenia rządu, który się uważa za ludowy i demokratyczny. Coraz lepiej....

— Dla techników i kolejarzy.

Powiatowa komenda uzupełnień przyjmuje — jak nam komunikują — zapisy ochotników, posiadających kwalifikację do pułków telegraficznych, inżynieryjnych i kolejowych. Prócz metryki i ewentualnego pozwolenia rodziców, przedłożyć należy dokumenty, stwierdzające wyższe kwalifikacje. Ochotnicy poddani zostaną specjalnemu przeglądowi lekarskiemu we czwartek 19 b. m. i nazajutrz odesłani będą do Warszawy.

Zgłaszać należy się do biura P. K. U. (Pa-saź Majera Nr. 9).

— Racjonalny okólnik.

a) Prezes dyrekcji kolejowego węzła łódzkiego inż. W. Jakubowski, rozesłał do praco-

wników kolejowych, służby ruchu okólnik, w którym poleca zwracać szczególniejszą uwagę na terminowość pracy, gdyż zadaniem kolejarzy jest nie tylko górować nad nieudolną rosyjską gospodarką kolejową, lecz dorównać sprawności zagranicznej. Przestrzegać przede wszystkim należy punktualności ruchu pociągów. Starać się winno wypełnić bezwzględnie wszelkie nadużycia tak przy przewozie pasażerów, jak również przy przewożeniu ładunków, dbać o zwiększanie dochodów kolei o tyle, aby one pokryły nie tylko wydatki, związane z eksploatacją, lecz je przewyższyły, gdyż w przeciwnym razie kolej byłaby ciężarem dla państwa.

— Z kasy podatkowej.

Kasa podatkowa m. Łodzi jest nadal czynna od godz. 9-ej do 12 i pół. Komunikując o powyższem, zarząd kasy, wobec wzmoczonego obecnie ruchu między godziną 11-tą a 12 i pół, uprasza płatników celem uniknięcia długiego czekania na przyjęcie wpłaty, aby zgłaszali się do kasy podatkowej możliwie w godzinach rannych, t. j. pomiędzy 9-tą a 11-tą przed południem.

— Obniżenie taryfy ubezpieczeniowej.

a) Zarząd tow. ubezpieczeń wzajem. budowli od ognia, zgodnie z opinią wydziału budowlanego R. G. O., postanowił obniżyć taryfę opłat dla budowli krytych słomą impregnowaną, gliną, zaliczając je do kategorii budowli o kryciu miękkim (gont lub deski).

— Zebranie ogrodników.

a) Pod przewodnictwem p. Łopieńskiego odbyło się onegdaj w lokalu tow. krajoznawczego ogólne zebranie roczne związku ogrodników.

Po przyjęciu sprawozdania za rok bieżący i zatwierdzeniu budżetu w sumie 900 mk. na rok 1918-19, oraz omówieniu spraw zawodowych, przystąpiono do wyboru zarządu; wybrani zostali pp. Ciszakiewicz—przewodniczący, Kaczorowski—zast. przew., Wesolek—skarbnik i Kołaczkowski—sekretarz, oraz pp. Bazyl, Dymkowski, Dziadek, Kulesza, Miniewicz, L. Rutkowski; do komisji rewizyjnej pp. Hejwowski, Modrzejewski, Pawlikowski, Szarzyński i W. Rutkowski; do sądu polubownego pp. Ciszakiewicz, Czechowicz, Gach, Kołaczkowski i Stoiński; do komisji balotującej pp. Bazyl, Gach, Kołaczkowski, Rutkowski i Stiller.

Do biura pośrednictwa pracy wybrano pp. Jagodzińskiego, Modrzejewskiego i Szarzyńskiego.

— Z Rady szkolnej okręgowej.

a) Na ostatnim posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej, jakie odbyło się pod przewodnictwem inż. L. Neumana, postanowiono między innymi wystąpić do ministerjum w. r. i o. p. z żądaniem upaństwowienia łódzkiego seminarjum męskiego przy równoczesnym zwróceniu uwagi ministerjum na gwałtowną potrzebę założenia w Łodzi jeszcze seminarjum żeńskiego.

W sprawie szkół dla terminatorów i szkół zawodowych męskich i żeńskich postanowiono założyć szkoły jednego typu polskie; w żadnym zaś razie nie rozdzielać je na szkoły wyznaniowe.

Wobec braku opału dla szkół, po długiej i ożywionej dyskusji, w czasie której potrzebnych wyjaśnień udzielał przedstawiciel wydziału szkolnego p. K. Fiedler, postanowiono usilnie żądać od wydziału opałowego otwarcia specjalnego składu węgla, przeznaczonego wyłącznie na zaspokojenie potrzeb szkół miejskich, kwity zaś na drzewo w razach nagłych wydawać kierownikom szkół w przezwładczeniu, że inicjatywa osób bezpośrednio zainteresowanych może ułatwić zdobyc potrzebne opał.

— Obchód Kilińskiego.

k) Pod przewodnictwem p. S. Burzynowskiego odbyło się onegdaj w Resursie rzemieślniczej posiedzenie Komitetu obchodu Kilińskiego, na którym po załatwieniu różnych spraw, związanych z urządzeniem uroczystości tej, termin obchodu wyznaczony początkowo na 5 stycznia p. r. przesunięto na 28 stycznia, lub 2 lutego r. p.

— W sprawie koncesji.

a) Do przewodniczącego delegacji min. skarbu p. Bu chowskiego, zgłosiła się wczoraj delegacja s tow. właścicieli zakładów kulinarnych w osobach pp. Bawarskiego i Gerbicha z prośbą

WEZWANIE.

Wzywam wszystkich zamieszkałych w Łodzi obywateli republiki niemieckiej (poddanych niemieckich) mężczyzn w wieku od lat 16 do 50, którzy przybyli do Polski po 1 lipca 1914 r., ażeby zgłosili się w Prezydium Policji Państwowej (Aleja Kościuski 1 — Wydział wojskowy D) w dniach od 16 b. m. do 23 b. m. w godzinach urzędowych.

Łódź, dnia 17 grudnia 1918 r.

Alfred Bilyk m. p.
kapitan i dowódca miasta.

o wyjaśnienia w sprawie udzielania koncesji na prowadzenie zakładów jadłodajnych.

P. Buchowski wyjaśnił, że wszyscy dotychczasowi posiadacze koncesji na prowadzenie zakładów restauracyjnych, mleczarni, kawiarni i t. p. winni złożyć podania o nowe koncesje bez względu na termin wygaśnięcia koncesji, wydanych przez władze okupacyjne.

Nadmienić przytem, iż niezbędnym jest również otrzymanie koncesji specjalnej na sprzedaż papierosów.

Ułatwieniem pozyskania koncesji dla swych członków zajmie się stow. właścicieli zakładów kulinarnych.

— Odczyt na czasie.

Staraniem Uniw. ludow. im. T. Kościuszki w nadchodzący czwartek 19 b. m. o godz. 7 wiecz. p. sędzia Zadrowski wygłosi odczyt „O sześcioprzymiotnikowym prawie wyborczym.

Odczyt odbędzie się w lokalu Uniw. przy ul. Piotrkowskiej № 91. Wstęp 20 fen.

— Z Tow. ośw. rob. „Naprzód“.

Tow. kult.-oświat. robotnicze „Naprzód“ urządzi cykl odczytów na temat: „Co nam daje rządy parlamentarne“. Pierwsza prelekcja odbędzie się dzisiaj 18-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Rady robotniczej, Ewangelicka № 17.

— O gwiazdkę dla najbiedniejszych.

Komisarz powiatu łódzkiego dla spraw jeńców i wychodźców zwraca się — za naszem pośrednictwem — z gorącą prośbą do ogółu mieszkańców o nadsyłanie ofiar na „gwiazdkę“ dla pensjonarzy domu dla uchodźców przy ulicy Milsza № 51.

Przytułek liczy około 300 bezdomnych, jeńców i wygnańców, powracających do kraju, w tem 50 chorych i 30 drobnych dzieci.

Ofiary przyjmuje biuro komisarza ul. Piotrkowska № 96, II p.

Niewątpliwie łódzianie, a przede wszystkim panie nasze, zawsze czułe i ofiarne na niedolę ludzką, nie zapomną o tych biedakach i pospieszą z pomocą komisarzowi Chwalbińskiemu w urzędzeniu tym najniezwyklejszym choćby bardzo skromnej „gwiazdki“.

— Zebrania.

* W czwartek 19 b. m. o godz. 10 rano w lokalu fabrycznym przy ul. Suwalskiej nr. 6, zebranie robotników braci Sajbert w sprawie wyborów delegacji do Rady robotniczej.

* W sobotę, 21 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu kursów pedagogicznych przy ul. Dzielnej nr. 44, ogólne zebranie opiekunów głównych miejskich szkół ludowych, w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności zarządu oraz omówienia sprawy statystyki dzieci ubogich.

* Delegaci Rady Robotniczej z fabryki Lorentza (Al. Kościuski Nr. 10) w dniu 23-m grudnia r. b. o godz. 11-ej zwołują zebranie w celu wspólnego porozumienia się co do zapomóg.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

— Napad bandycki.

P. Władysław Tyliński zawiadamia nas, że w sobotę, dnia 14 b. m. naszło o godz. 7-ej wieczorem na mieszkanie jego, przy ul. Franciszkańskiej nr. 25, pięciu zawałowanych bandytów, którzy kazawszy mu podnieść ręce do góry, zabrali mu 7,000 marek i 200 rubli gotówki, zostawiając zaledwie 45 fenigów.

Pan Tyliński utrzymuje w tych stronach skład drzewa.

Teatr i sztuka.**— Teatr Polski.**

Dzisiaj poraz ostatni tragedia St. Żeromskiego „Sulowski“.

Jutro pełna komicznych sytuacji i arcyzabawnych pomników krotoczwila „Dobrze skrojony frak“.

Warunki pokoju.

Paryż, 17 grudnia 1918 r.

„Matin“ donosi: Senator amerykański Lodge przedstawił następujące warunki pokoju, jakie prezydium amerykańskiego stronnictwa rep. przedstawiło minist. spraw zagr.:

1) Zwrot wszystkich kontrybucji w pieniądzu i w naturze, pobranych przez państwa centralne z terytoriów okupowanych. 2) Wynagrodzenie wszystkich strat wyrządzonych przez mocarstwa centr. zarówno dobru prywatnemu, jak i publicznemu. 3) Odszkodowanie za zabite i ranne przez lotników osoby cywilne. 4) Zapłaćenie wszystkich strat przedewszystkiem Belgji i Serbji (Państwowe i prywatne dochody moc. centr. obrócone być mają na wypłatę kosztów wojen. Finanse tych państw podlegają aż do czasu zwrotu wspomnianych kosztów, kontroli ze strony koalicji). 5) Alzacja i Lotaryngja zwrócone zostają Francji. 6) Włochy otrzymują terytoria dotąd jeszcze nie wyswobodzone. 7) Terytoria pozostające pod panowaniem Turcji, zostają oswobodzone i oddane pod protektorat koalicji. 8) Serbja, Albanja, Rumunja i Grecja otrzymują te części terytoriów, których mieszkańcy wyrażą zgodę ku temu. 9) Polska, państwo czesko-słowackie i państwo południowo-słowiańskie otrzymują niezależność i te części ziem, które zamieszkałe są przez ludność danej narodowości.

10) Szlezwig i Holsztyn decydują same o swej przynależności. Luksemburg stosownie do życzeń swych mieszkańców ma być niezależny lub też przyłączony do Belgji lub Francji. 11) W Rosji zostaje przywrócony porządek oraz przedsięwzięte będą wszelkie środki mające na celu usunięcie wszelkiego wpływu niemieckiego. 12) Kolonie niemieckie nie będą Niemcom zwrócone. 13) Kanał Kiloński i wyspa Helgoland oddane zostaną pod kontrolę koalicji. 14) Traktat brzeski i bukareszteński, zostają unieważnione. 15) Flota wojenna mocarstw centralnych dana będzie koalicji. 16) Całkowite rozwiązanie mocarstw centralnych. 17) Obsadzenie terytoriów państw nieprzyjacielskich do czasu całkowitego zwrotu kosztów wojennych. 18) Zasadzenie i ukaranie nie tylko Wilhelma II, lecz także wszystkich osób winnych pogwałcenia konwencji Haskiej w czasie wojny. 19) Zawarcie między narodami sąd. rozj. i ligi narodów. Mocarstwa centralne nie mogą wejść do ligi dopóki nie wypełnią wszystkich warunków, wpływających z układu pokoju i dopóki swych instytucji wolnościowych nie oprą na trwałym podłożu. 20) Kontrole surowców sprawuje liga narodów, dopóki Niemcy nie będą do kontroli tej dopuszczone.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Pierwsze ofiary.

Jak donosi „Ziemia Przemyska“, w ubiegły poniedziałek odbył się tu pogrzeb 11 poległych w walce koło Niżankowic. W liczbie poległych znajduje się 6 uczniów gimnazjum i szkoły handlowej oraz kobieta bohaterka s. p. Irena Mészówna z Poznańskiego. W pogrzebie wziął udział cały polski Przemysł.

Samosady.

W Lublinie do piekarni Piotra Steca przyszło onegdaj o godz. 7-ej wieczorem dwóch młodych ludzi. Jeden z przybyszów kazał Stecowi podnieść ręce do góry i dał mu dwa strzały. Stec zmarł w drodze do szpitala.

Sprawcy zamachu uszli spokojnie.

Zamordowanie prezydenta.

Biuro Reutera donosi z Lizbony, iż onegdaj, gdy prezydent Rzeczypospolitej portugalskiej odjeżdżał do Oporto, zabito go 3 kulami rewolwerowymi. W obawie dalszych zamachów przywódca stronnictwa unjonistycznego oddano pod nadzór policyjny. Bliższych szczegółów o zabójstwie biuro nie podaje.

Zabójcy cara.

Według doniesienia „Tempsa“, banda która wymordowała rodzinę carską, składała się z czterech rosjan, jednego lotysza, dwóch Niemców i jedenastu żydów. Prócz cara i wielkich książąt zamordowali oni carową wraz z 5 dziećmi, których trupów nie znaleziono.

Watykan o dostęp do morza.

Paryski „Le Journal“ donosi, iż kurja rzymska rozpoczęła starania, by w zamian 3 milionów lirów, przyznanych papieżowi 10 r. 1870 przez rząd włoski, a dotychczas nie podejmowanych, przyznano Watykanowi wazki pas ziemi, łączący go z morzem.

W ten sposób Watykan uzyskałby możność wolnego wyjścia poza terytorjum Włoch.

Rada Pedagogiczna II-go Gimnazjum Filologicznego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że na zasadzie umowy, zawartej w Ministerstwie W. R. i O. P. z właścicielką szkoły, W. Panią A. Witaniowską, przejęła całkowity zarząd szkoły i odpowiedzialność za jej prowadzenie do końca bieżącego roku szkolnego.

We wszystkich sprawach, dotyczących szkoły, należy zwracać się do obecnego Zarządu.

Zarząd: **W. Dawison**

K. Koszyk

K. Łapiński.

Sekretarz Rady Pedagogicznej **T. Sułocki.**

TELEGRAMY.

Ważna narada.

Warszawa, 17 grudnia. (wł.) Wczoraj wieczorem u naczelnika państwa J. Piłsudskiego odbyło się posiedzenie rady ministrów, które przeciągnęło się do późnej nocy.

Na posiedzeniu, według pogłosek, zapasły miały decyzje pierwszorzędnej wagi.

Skutki wypędzenia Kesslera.

Paryż, 17 grudnia. (wł.) „Temps“ we wczorajszym numerze, omawiając zerwanie stosunków dyplomatycznych między Polską i Niemcami, domaga się natychmiastowego wysłania przedstawicielstwa dyplomatycznego Francji do Warszawy.

Komunikacja przez Kalisz.

Poznań, 17 grudnia. (TKP.) „Polonia“ donosi, że wiadomości, jakoby w pasie pogranicznym Kalisz przychodzić miało do starć zbrojnych pomiędzy patrolami polskich oddziałów wojskowych a strażami niemieckimi, są z gruntu nieprawdziwe. Komunikacja odbywa się bez trudności na podstawie przepuszczeń, wydawanych przez władze polskie w Kaliszu.

Czy to możliwe?

Warszawa, 17 grudnia. (wł.) Pracownicy znanej firmy „Herse“ zaanektowali ją na swoją własność.

Anarchja się szerzy.

Kielce, 17 grudnia. (wł.) W ostatnich 3-ch dniach dokonano na tutejsze okoliczne dwory 15 napadów bandyckich. Są ofiary w ludziach. Między innymi zginął współpracownik „Kurjera Warszawskiego“ Godlewski.

Nowa armja polska.

Lugano, 17 grudnia. (wł.) Utworzyła się tu armja polska złożona z 50,000 ludzi. Jeden pułk tej armji ma być wysłany do Gdńska, inna wkroczyć do Polski przez Austrię.

Z frontu galicyjskiego.

Warszawa, 17 grudnia. (PAT.) Silne kontrataki nieprzyjacielskie zniewoliły oddziały nasze do opuszczenia Sokolnik. Kontratakiem Sokolniki zostały odebrane, przyczem Rusini ponieśli ciężkie straty w zabitych i rannych. Wzięto jeńców i 5 karabinów maszynowych. Straty nasze nie znaczne. Podczas kontrataku samoloty nasze ostrzeliwały piechotę nieprzyjacielską karabinami maszynowymi, przyczyniając się tym głównie do powodzenia.

Pod Gródkiem oddziały nasze zaatakowały i zajęły Stodółki, Czeralhy i Ucherce-Niezabitowskie. Pod Przemyślem Nizankowice zajęte zostały przez nasze oddziały. Artylerja nieprzyjacielska z Jaksamit ostrzeliwała bezskutecznie Przemyśl. Na zachód od Chyrowa zostały rozpedzone bandy rusinów, koncentrujące się w Rosochach. Ataki nieprzyjaciela na Krysowice zostały odparte. Pod Rawą Ruską około Zaborza nieprzyjaciel został rozbity. Wzięto jeńców i 1 karabin maszynowy. Na Wołyniu na wsch. i poł. od Włodzimierza Wołyńskiego stwierdzono koncentrujące się bandy ukraińskie, wspomagane przez wojska Petlury.

Szef sztabu generalnego.

Dla odbudowy Rosji.

Kijów, 17 grudnia. (PAT.) Przybyli tu admirał koalicji Bolar oświadczył, że w przeciągu 2 tygodni do Ukrainy będzie skierowany oddział wojsk koal. w liczbie 100,000 żołnierzy. Przedstawiciel dyplomatyczny koal. konsul Hennot, zapewnił, że przybycie floty angielskiej do Odessy uważać należy za początek odbudowy Rosji. Dotychczas przepłynęło przez Dardanele 338 okrętów wojskowych koalicji, w tem 38 dreadnoughtów, 72 pancerniki, reszta krążowniki linjowe.

Anglicy we Lwowie.

Lwów, 17 grudnia. (wł.) Przybyli tu wczoraj pierwsi oficerowie armji angielskiej kapitan marynarki Jenson i porucznik kawalerji Liebermann. Publiczność polska na dworcu kolejowym i na ulicach miasta urządziła im burzliwą owację. Anglicy przybyli do Lwowa drogą na Rumunję w misji wojskowej i politycznej.

Ofiary obowiązku.

Lublin, 14 grudnia. (wł.) W Siostrzynie zbito wczoraj 2 milicjantów. Zabójcy zbiegli.

Krwawe zajście

Bytom, 17 grudnia. (wł.) W kopalni „Gottard” na Górnym Śląsku przyszło do zatargu pomiędzy zarządem a jeńcami rosyjskimi, którzy nie chcieli pracować. Wezwano wojsko. Zbito 16 jeńców, raniono 17, w tem kilku ciężko.

Mackensen załadnikiem.

Budapeszt, 14 grudnia. (wł.) Wiadomość o zatrzymaniu armji Mackensena potwierdza się. On sam, stosownie do rozporządzenia rządu węgierskiego, tak długo będzie internowany, dopóki ostatni żołnierz niemiecki nie złoży broni i nie opuści granic Węgier.

Sytuacja w Berlinie.

Berlin, 17 grudnia. (wł.) W Berlinie znajduje się przeszło 150,000 robotników bez żadnego zajęcia. Większość fabryk stoi. Zakłady wyrobów żelaznych prawie wszystkie. Nędzę ogólną powiększa brak środków żywności. Wczoraj wybuchł strajk w zakładach fabrycznych „Siemensa”.

Zbłydzenie.

Berlin, 17 grud. (wł.) W obozie koncentracyjnym w Landensalzau znajdowało się około 700 jeńców francuskich. Onegdaj do baraków tych przybyła grupa żołnierzy niemieckich i ustawivszy wprzód nieszczęśliwych jeńców, wszystkich ich przy pomocy karabinów maszynowych, rozstrzelała. Powód nieznan.

Giełda.

Warszawa 17 grud. (PAT.) Ruble w 500 — 153¹/₄ — 153, 100 nieobracano dumskie — 123³/₄, Korony 54.15 — 54.60. 6% obl. m. Warsz. 197 — 196. 5% L. Z. m. W. 199¹/₄ — 199. 4% L. Z. m. W. 183. 4¹/₂% L. Z. ziem. 203³/₄ — 204¹/₂.

Związek Producentów R Y B

Oddział w Łodzi
KAROLEW № 10

Za wiadania,

że codziennie można nabywać
żywe ryby w sklepach Związku:

ul. Południowa Nr. 8
„ Dzielna „ 1
„ Cegielniana „ 54
„ Nowomiejska „ 30
„ Andrzeja Nr. 3

UWAGA. Na nadchodzące święta dla
kooperatyw i stowarzyszeń
ustępstwa. 160 1

W magazynie Karolew Nr. 10.

MYDLIK

T-wa Przemysłu Mydlarskiego w Warszawie
Najlepszy środek do prania!

Sprzedawca hurtowa i firmy

Edmund Bogdański ul. Dzielna Nr. 30

Skład towarów kolonialnych i cukierniczych.
129—3

MASZYNY DO PISANIA nowe i używane

Taśmy, kalka, papier woskowy i szybkoścniący.
Aparaty do reprodukcji kopji.

Własne warsztaty reperacyjne maszyn do
pisania wszelk. systemów i kas „National”.

Nauka pisania na maszynach.

E. Telatycki i S-ka

Piotrkowska Nr. 69.

Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich Ewangelicka 15

przyjmuje zapisy na

5% krótkoterminowe zobowiązania

Skarbu Polskiego (asygnaty) 1918 r.

W szczególności wzywamy członków naszego
Towarzystwa do wzięcia jaknajszerszego udziału
w nabywaniu rzeczonych walorów.

Godziny przyjęć od 9 rano do 1 w południe.

Dr. Feliks Skusiniowicz

powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od
5—7 i pół po poł. 91—35

Dr. Zygmunt Ługowski

powrócił.

ul. Konstancyńska Nr. 31.
Choroby kobiece i akuszerja
od 4—7 p. p. 103—33



Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

w Łodzi,

Widzewska Nr. 50.

POLECA:

smary maszynowe,
cylindrowe,
do wozów i Tovitte'a
terpentynowe,
karbolineum,
hacele,
hufnale,
makuchy,
narzędzia i przybory mle-
czarskie,
maszyny rolnicze. 1



Drobne ogłoszenia:

A.) Meble wyprzedam: kre-
dens, stół, krzesła, szafy,
otomanę, biurko, etażerki, łóżka,
materace, bielizniarkę, tualetę,
lustra, fotel miękki, łóżeczko
dziecinne. Piotrkowska 225—5
I p. front. 213 10

Dom murowany i 2 place do
sprzedania w Łodzi. Wiado-
mość: ulica Aleksandrowska 152,
w sklepie. 199 :3

Dziewczyna do wszystkiego
umiejąca gotować potrzebna
zgłoszenia 3—4 w administracji
„Rozwoju”. 185—1

Gorsety słynnego kroju „Reno-
ma”. Przeróbki, reperacje
odnawianie, pranie gorsetów,
Główna 17. 105—4

Kołyśka bujana, parę dywanów
i kapelusz sztywny do sprze-
dania. Rozwadowska 15 m. 13.
187—1

Kinematograf z sztucznym świat-
łem jest do sprzedania.
Wiadomość Lipowa 58. Frasiak.
216—2

Łóżka żelazne, materace, umy-
walnie, naczynia kuchenne
najtaniej sklep — Sienkiewicza
№ 25. 175—2

Meble do sprzedania. Aleksan-
drowska Nr. 134. Wiadomość
u stróża. 201:2

Maszynistka, biegle pisaćca,
poszukuje posady; przyjmuje
przepisywanie. Julusza 18—24.
207 :2

Okazyjnie tanio do sprzedania
2 łóżka z materacami, 2 szafy,
kredens kuchenny, krzesła.
Fabryczna 1, m. 25, II piętro ofi-
cyna. 206 1

Meble najtaniej można kupić
w Stolarni Orła 25. 12—6

Potrzebna służąca do wszy-
stkiego. Pożądana jest kobie-
ta w starszym wieku. Skwerowa
10, m. 6. 189—1

Potrzebna zdolna sklepowa do
składu wędlin, która pracowa-
wała w tym interesie. Brzeziń-
ska 36. Ruszczak. 212 3

Potrzebna osoba do wywrezenia
p. pani w domowym gospodar-
stwie, znająca się dobrze na
kuchni. Dowiedzieć się u wła-
ściciela domu, Grabowa 32. 210 1

Sprzedam meble, stołowy, gabi-
net, łóżko nikielowe, szafy,
lampy elektryczne i maszynę do
szycia, rzeczy przedwojennej
pierwszorzędnej roboty. Dzielna
36B m. 7 od 12 do 5 p. p. 82—1

Wannę wraz z ogrzewaczem
„Primus” sprzedam ul. Za-
wadzka 9 m. 34. 211—3

Warsztaty pracy przy miejsco-
wej radzie opiekuńczej (sekcja
opieki nad dziećmi) polecają
pudełka do pasty, maści i. t. p.
oraz torebki papierowe dla
kooperatyw i sklepów kolonia-
lnych. Adres: Park Źródliński
warsztaty pracy lub Składnica
Stowarz. Techników. Al. Kościu-
szki 37. 201—1

Wieszczka „M-me Marie”
Radwańska 6 m. 5. Hiro-
mancja i kabalistyka na pod-
stawach starożytnej wiedzy Indji
i Egiptu. Przyjmuje od 10—11 i
do 4—8 w. 197—2

Dowód Nr. 56675 Oddziału 2-go
Łódzkiego Warsz. Akc. Tow.
Pożyczkowego Pasaż Majera 11
zaginął. Zastrzeżenie zrobione.
192—2

Edward Pilec zagubił legityma-
cję chlebową, wydaną z I
uczastku. 214—1

Józef Kazimierzczak zagubił
paszport rosyjski i Helena
Kazimierzczak zagubiła paszport
niemiecki wyd. w Łodzi, oraz
receptę niestęplowaną i kartkę
na mleko wydaną w 2 dzielnicy
Średnia 71. 217—1

Karta węglowa na imię Teodo-
ra Obrębskiego zaginęła
Piotrkowska 115. 215—1

Marjanna Józwiak zagubiła
kartę węglową. 209—1

Zawiadamiam p. Jana Nowako-
wskiego, iż zamieszkuje przy
ul. Ludwiki 47 Adela Matybo-
wska. 198—2

Do sprzedania dwa drewniane
domy w dobrym stanie na
rozbiórkę, ul. Sokola № 17 przy
Pabjanickiej szosie. 137—1